KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.
Dnia 4 (16) Lipca 1861 Rok. № 168. Jutro, SS. Alexego Wyzn: i Berty P.

JW. p. o. Namiestnika Królestwa, na przedstawienie Sekretarza Stanu przy Radzie Stanu, mianował Referenta Ogólnego Zebrania Warszaws: Depart: Rządzą: Senatu Felixa *Zielińskiego*, Pod-Sekretarzem Stanu przy Radzie Stanu.

Postanowieniami JW. p. o. Namiestnika Królestwa, na przedstawienie Sekretarza Stanu przy Radzie Stanu, mianowani zostali Referendarzami Stanu w Radzie Stanu Królestwa: Referent Ogólnego Zebrania Senatu Kazimierz *Stronczyński;* Radca Prokuratorji w Królestwie Józefat *Brzozowski;* Radca Rządu Gubernjal: Warszawskiego Józef *Korytkowski*; Naczelnik Sekcji Wydz: Administracji Ogólnej w Kom: R. S. W. Ludwik *Paprocki*.

Postanowieniem JW. p. o. Namiestnika Królestwa, na przedstawienie Sekretarza Stanu przy Radzie Stanu, mianowani zostali Wice-Referendarzami w Kancellarji Rady Stanu: b. Urzędnik Kancellarji Felix Xiążę *Ogiński*; b. Młodszy Pomocnik Sekretarza w Kancellarji Ogólnego Zebrania Senatu, Kamerjunkier Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Doktor Obojga Praw, Hrabia Rodryg *Potocki;* b. Urzędnik Wydziału Przemysłu w Komissji R. S. W., Doktor Obojga Praw i Administracji, Józef *Badeni;* Hrabia Tomasz *Stadnicki*.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis zł. 19,000 (rs. 2,850), dla Kościoła XX. *Bernardynów* w Piotrkowie Trybunalskim, przez niegdy Romanę-Bogusławę dwóch imion *Pstrokońską;* oraz zapisy: 1) dla Gminy Starozakonnych m. Zgierza rs. 3,000, i 2) dla takichże Gmin w m. Brzezinach i Widawie po rs. 250 przez niegdy star: Dawida *Hendlisz;* tudzież zapis rs. 150 dla Kościoła XX. *Dominikanów* w Warszawie, przez niegdy Katarzynę z Klepczyńskich *Lenthową*, poczynione.

Paulina z Potockich Margrabina *Wielopolska*, przybyła z Krakowa.

Jenerał-Lejtnant *Kwiciński*, wyjechał do Berlina.

Konsul Austrjacki Cyprjan *de Kuksz*, przyjechał z Gdańska.

Główna Kassa Oszczędności, wraz z Kantorem pomocniczym, w gmachu Szkolnym, za Kościołem Ś. ALEXANDRA, przy Alei Belwederskiej.— W tygodniu upłynionym do dnia $^{2}/_{14}$ Lipca r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 67, na które, tudzież na dawniejsze, w 299 wnioskach, złożono rs. 7,572 k. 30. Na żądanie 77 Uczestnikom (prócz procentu rs. 38 kop: 62$^{1}/_{2}$ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłacono rs. 2,900 kop: 91 i umorzono xiążeczek 26. Przeto Uczestników 12,607, posiada kapitał rs. 488,286 kop: 67.— Naczelnik, Ass: Kolleg: *Korczakowski*.

Helena *Helcman*, Córka Komornika, wczoraj zakończyła życie. Rodzice jej upraszają Krewnych na wyprowadzenie zwłok, dziś o godzinie 5tej po południu, z domu Wgo *Lessera*, przy ulicy Miodowej Nro 490/$_{1}$, na cmentarz Powązkowski.

Doszła nas smutna wiadomość o zgonie ś. p. Florentyny *Krysztoporskiej*, Córki zasłużonego Obywatela w kraju, Właściciela dóbr Kruszew w Powiecie Piotrkowskim, Radcy Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego. Wiadomość ta tem boleśniej dotknęła wszystkich, że każdemu niemal tkwi dotąd jeszcze w pamięci, obraz tej dziewicy, która w zbierających się w różnych czasach kółkach towarzyskich, była prawdziwą ozdobą tych zebrań. Przedwczesna jej śmierć, spowodowana była piersiową słabością, przeciw której ani użyte środki lekarskie, ani pobyt przez czas niejaki pod obcem niebem to jest w Algierji, nic podołać nie mogły. Pięknym przymiotom ciała ś. p. *Florentyny*, odpowiadały przymioty duszy; dla tego każdy na wieść o jej skonie, powtórzy bezwątpienia z głębi serca wraz z nami „pokój jej Anielskiej duszy".

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. K. rs. 3 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, i rs. 2 dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności.— Od J. M. rs. 1 na dywan przed Ołtarz PANA JEZUSA w Kościele po-*Paulińskim*.

Wczoraj, jako w dniu Imienin JW. JX. Hra: *Platera*, Biskupa Suffragana Łowickiego, po odprawieniu Mszy Śtej w Kościele Sgo KRZYŻA, przez Dostojnego Solenizanta, Duchowieństwo i mnóstwo Osób, składało mu życzenia.

Drugim środkiem mającym się użyć przez Warsz: Tow: Dobr: dla zapełnienia funduszów, z powodu wstrzymania rozlicznych źródeł dochodowych, jest urządzenie wystawy, mającej się składać z samych polskich dzieł sztuki. Zamiar ten już jest wzięty pod rozwagę i zdaje się, że wkrótce wprowadzony zostanie w życie; o czem w swoim czasie doniesiemy.

Na odbytem posiedzeniu handlowym, przedstawieni zostali na Sędziów Trybunału Handlowego Warszawskiego na lat dwa PP. Albin *Genelli*, Juljusz *Held* i Józef *Kwiatkowski*; a na Zastępców: Władysław *Laski*, Józef *Mrozowski*, Franciszek *Popowicz*, Stanisław *Rozmanith* i Józef *Wolfin*.

Ze Lwowa donoszą, że uchwalono wybić medal ku uczczeniu pamięci ś. p. Izydora *Piotrowskiego*, który swem staraniem i pracą w głównej części przyłożył się do utworzenia galicyjskiego Instytutu Kredytowego.

Pod datą 8go b. m. piszą z Paryża, że od półtora tygodnia ciągłe deszcze. Lękają się, aby rok obecny nie był tak dżdżysty jak przeszły, i aby żniwo na tem nie ucierpiało. Ceny zboża podnoszą się.

W rozpoczęciu ciągnienia 3ciej klassy IIgo oddziału loterji na dobra Szymanów i Seroki, odbytego wczoraj w obec Osób delegowanych od Wysokich Władz krajowych i Obywateli m. Warszawy, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Wielki los, to jest dobra Szymanów, oraz praemium w gotowiznie rs. 50,000, razem rs. 331,500, przypadł na Nr 13,949 (na los w połówkach, wzięty w Kantorze S. *Nelkena* w Warszawie). Rs. 10,000, na Nr 7,329; rs. 3,000, na Nr 30,280. Po rs. 1,000, na Nra: 4,442, 5,776, 9,384 i 18,685. Po rs. 500, na Nra: 536, 1,602, 7,510, 9,719. Po rs. 100, na Nra: 8,733, 8,755, 10,202, 12,906, 15,683, 17,959, 23,550, 24,094, 25,395, 27,454 i 29,985.

W głębokim żalu pogrążeni Rodzice, po stracie ostatniej Córki Heleny, zmarłej w kwiecie wieku, w Parafji Wolskiej, i pochowanej dnia 2 b. m. na cmentarzu Powązkowskim, składają najczulsze podziękowanie Krewnym, za okazane serdeczne współczucie dla oddania ostatniej posługi ukochanemu naszemu dziecięciu, a w szczególności XX. *Karmelitom* z Leszna, którzy raczyli bezinteresownie odprowadzić ciało zmarłej aż na cmentarz Powązkowski.— *Włodkowscy.*

Z Płocka.— W dniu 23 z. m., w obec JW. JX. Administratora Dyecezji, WW. Dyrektora i Inspektora Gimnazjum, oraz Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, odbył się w sali Gimnazjalnej examin roczny uczniów Pensji męzkiej o dwóch klassach w m. Płocku, przez podpisanego utrzymywanej, na którym za wzorowe posłuszeństwo, sprawowanie się moralne, pilność i postęp w naukach, następujący uczniowie otrzymali nagrody w xiążkach: z klassy wstępnej: Wincenty *Gościcki*, Henryk *Golembiowski;* z klassy 1szej: Ludwik *Brudziński;* z klassy IIgiej: Antoni *Filleborn*, Józef *Synoradzki.* W listach pochwalnych: z klassy wstępnej: Antoni *Brochocki*, Antoni *Gralewski*, Hippolit *Szumski*, Józef *Wąsowicz;* z klassy 1szej: Wład: *Sztemborski*, Michał *Wołowski.* Zapis uczniów do tejże Pensji na rok szkolny 1861/₂, tak pensjonarzy, jak i przychodnich, przyjmowanym będzie z dniem 1 Sierpnia r. b., poczem wkrótce kurs nauk w zwykłym sposobie rozpoczętym zostanie.— Mikołaj *Budzyński.*

Na ostatniem posiedzeniu Nauczycieli Pensji Wyższej Męzkiej w Kielcach, przyznane zostały nagrody i listy pochwalne jak następuje: Nagrody otrzymali: w klassie wstępnej: Alfred Rybkowski, Gabrjel Godlewski, Bolesł: Pochorecki; w klassie Iej: Adam Szuwalski, Stefan Sadowski, Ant: Miński, Gustaw Hawel; w kl: IIej: Artur Kliem, Wład: Rezenfeld-Hakebeilski, Stan: Możdżeński; w kl: IIIej: Miecz: Jasieński, Franc: Goldtmann, Józef Życieński; w kl: IVej: Emil Godlewski, Emil Kliem, Winc: Sęczykowski. Listy pochwalne otrzymali: w kl: wstępnej: Zenon Juszyński; w kl: Iej: Bogdan Brockhusen, Edmund Jasieński, Michał Mikułowski, Józef Andrzejewski, Kazim: Wendorff, Wład: Derengowski, Hieronim Nowosielski; w kl: IIej: Władysław Brodowski; w kl: IIIej: Ludwik Rzewuski; w kl: IVej: Adam Lipiński, Walerjan Przyborowski. Kurs nauk na rok szkolny $186^{1}/_{2}$ rozpocznie się jak zwykle d. 1go Września.— Hermann *Hiller.*

Dnia 3go b. m. sprowadzono z Berlina do Wrocławia brązowy posąg *Fryderyka Wilhelma III*, ważący 200 centnarów. Modelował go Rzeźbiarz *Kiss*, pochodzący ze Szląska, (ten sam, który modelował figury do wydociągów w Warszawie). Postawiony będzie na rynku Starego Miasta w miejscu głównego odwachu, który będzie zniesiony. Na rynku stoi już posąg *Fryderyka II.*

W Turynie rozpocznie się wkrótce druk rękopismów przez Hr: *Cavoura* zostawionych. Wiele po nim pamiątek przeszło w ręce serdecznego jego przyjaciela Senatora *Castelli Sant Eustachio.*

Na uroczystości rozdania nagród i krzyżów Legji Honorowej Artystom, którzy się celniejszemi pracami odznaczyli na tegorocznej wystawie sztuk pięknych w Paryżu, znajdował się także rzeźbiarz ślepy na oba oczy, a który mimo kalectwa, utworzył dzieło godne nagrody. Powołany do odebrania medalu, wzbudził rozrzewnienie.

Z Kielc.—W Niedzielę t. j. d. 7go Lipca r. b. o godzinie w pół do 1ej w południe, właśnie w czasie kończącego się Nabożeństwa w Kollegjacie tutejszej, kiedy ludek zaczął się rozchodzić, od strony wschodnio-północnej nadciągnęły nad miasto ciężkie chmury, z daleka pochodowi swemu basowym wtorując grzmotem, a zebrawszy się w kolumnę nad miastem, najprzód rzęsistym lunęły deszczem, a następnie rozpoczęły kanonadę trzema po sobie piorunami, z których jeden ostatni, uderzył w starożytny a odnawiający się dziś nasz zamek po Biskupi, gdzie nateraz ulokowane zostały Władze Sądowe, a przeleciawszy przez jednę z wież narożnych, wpadł do sal Trybunalskich na pierwszem piętrze i tam w awanturniczych swoich podskokach, nietylko że wszystkie okna powybijał, ale nadto bardzo pouszkadzał ramy kosztowne i malowidła freskowe, obecnie odnawiane na plafonach. Poobtrącawszy gzemsy, wpadł do sal na dole, gdzie jest Sąd Kryminalny, i tam pobroiwszy w gabinecie Prokuratora, zakończył swoją wizytę.

Wyszła z druku broszurka napisana przez znanego w piśmiennictwie naszem Pisarza J. *Gregorowicza*, Redaktora Magazynu Mód, ozdobiona kilku drzeworytami, p. t. *Modlitwa poranna odmawiana w Święta i Niedzielę*, przed pójściem do Kościoła przez *Janka z Bielca* z całą wiejską gromadą, wydrukowana na pożytek duchowny braci wieśniaków, której skład główny w xięgarni A. *Nowoleckiego*, przy ulicy Krak:-Przed: Nr 457; także nabyć można we wszystkich xięgarniach krajowych i zagranicznych, po cenie gr: 20. Osoby zamieszkałe w Królestwie i Cesarstwie, gdy zażądają w większej liczbie exemplarzy, najmniej 20, za nadesłaniem wprost pod adresem powyższej xięgarni przypadającej należności, nadesłane mieć będą franco.

Dzienniki zagraniczne znowu jak najpochlebniej wspominają o grze Warszawianina i pierwszo-rzędnego Artysty P. *Lotto*, którego talent na skrzypcach podziwiany jest zarówno przez nas jak za granicą. Dzienniki muzyczne wychodzące tamże, nadzwyczaj wysoko stawiają P. *Lotto* jako skrzypka.

U P. *Ohryzki* w Petersburgu, wychodzi teraz na widok publiczny *Frytjof*, poemat bohaterski we 24ch pieśniach, saga Islandska, utwór Szwedzki *Tegnera*, pełen poezji, którego przekładem zajął się i dokonał go P. Jan *Wiernikowski*, znany zaszczytnie w naszej literaturze z wzorowego tłomaczenia kilku Od *Pindara*, tudzież poezji biblijnej i perskiej, rozrzuconych w Dzienniku Wileńskim, Dziejach Dobroczynności i w Noworocznikach Wileńskich, mąż zacny, zasłużony, niegdyś towarzysz i przyjaciel *Mickiewicza.* Jak zaś z tej nowej pracy się wywiązał, najlepiej przekona kilka urywków, na los szczęścia wziętych:

Nie! dzielność męża kobietę zachwyca,
Szlachetna śmiałość wielbić siebie każe;
Jak twarda z czołem godzi się przyłbica,
Tak moc i piękność rade chodzą w parze!
Więc młodzian męzkich pożąda zapasów,
Sprawa łowiecka duszę mu porywa:
Bez dzidy, miecza, w ciemnej gęstwie lasów,
Na bój on śmiało niedźwiedzia wyzywa.
Pierwszy kwiat z łona ziemi wystrzelony,
Pierwszy poziomek zrumienionych pączek,
I pierwszy kłosek złotem ubarwiony
Jej on przynosi, jej składa do rączek.—

Królewiecki Uniwersytet *Alberta*, niechce odstąpić od swego charakteru Protestanckiego, zawarowanego uchwałą z d. 31go Stycznia 1848 r. która wyklucza Katolików i izraelitów od docentury. Temi czasy upraszało dwóch izraelitów o docenturę na wydziale medycznym, a jeden Katolik na wydziale filozoficznym; ale jeneralne zgromadzenie Profesorów uchwaliło większością niedopuścić zmiany statutów, które zapewniają Uniwersytetowi cechę Protestancką, a tylko wyjątkowo zalecać Ministerstwu Katolików i izraelitów do powołania lub zatwierdzenia.

(Art: nad:) Z powodu pocieszającego czynu w gazetach co do włościan i kolonistów dóbr Dembe-Wielkie, obszernie ogłoszonego, do których się Czytelnika odsyła, a który to czyn do wiadomości wszystkim naszym włościanom i kolonistom dla przykładu, na objawienie nawet z ambon zasługuje; zaspokajając dopytującą się ciekawą publiczność, jaki skutek deklaracja ich przyjścia z braterską pomocą pieniężną swemu Dziedzicowi przez złożenie rs. 4,731 kop: 66½, celem uwolnienia dóbr od zaległości spełniona, mogła osiągnąć? skoro dobra ich Pana dnia 28 Sierpnia r. z. przez licytację zostały sprzedane; odpowiadając skwapliwie, donosim: że Rządzący Senat, wzmiankowany czyn włościan i kolonistów dóbr Dembe-Wielkie, niezaprzeczenie godny publicznej pochwały i naśladowania, wyrokiem swym z dnia 3, 4, 5, 8 i 9 Lipca r. b. wydanym, znosząc powołaną sprzedaż, uwieńczył.

Skutki i pożywność czokolady, są bezwątpienia powszechnie znane, liczne machiny parowe dla produkowania tejże, są zaprowadzone, i fabrykacja jej stała się ważną gałęzią przemysłu. Jednak zbytecznem nie będzie przytoczyć niektóre objaśnienia co do używania czokolady. Doktor Henryk *Schmidt* w swojem dziele *O fabrykacji czokolady*, o używaniu tejże bardzo szczegółowo pisał. Podług niego piją mieszkańcy wielu krajów w każdej porze roku czokoladę, wszyscy przyznają iej dobre działanie, i nikt od jej używania ociężałym się nie staje. Nadto ten napój, obok wielkiej pożywności, jest łatwym do strawienia; dla tego wielu osobom, a mianowicie wątłego zdrowia, które mają słaby żołądek i niewielki apetyt, picie czokolady na śniadanie, dobrze skutkuje. Nawet osobom słabej komplexji, i takim które po długiej chorobie są osłabione, używanie czokolady zaleca się jako przyjemny środek, wzmacniający i zwykle dobry skutek sprawujący, gdyż powraca wycieńczone siły, przyprowadza ciało do pożądanego stanu bez rozgrzewania i wzburzenia krwi, jakie kawa sprawia. Tak pisze o tem pomieniony Doktor. Nazywają ten napój *mlekiem starców*, bowiem jest dla nich posilnym napojem. Rozumie się jednakże, że pożądane rezultaty jedynie dobra ze staraniem i znajomością rzeczy, urządzona czokolada spowodować może, i zważać trzeba szczególniej na to, aby kakao za słabo lub za mocno palone nie było. Dla słabych osób poleca się jedynie czokoladę czystą bez żadnych korzeni. Gotowanie czokolady jest bardzo proste; najważniejszem jest, aby jej nie pić wprzód zanim się zapieni. Na dziesięć filiżanek bierze się zwykle 1 funt czokolady, która roztarta i z potrzebną ilością wody przy nieustannem mięszaniu ma być gotowaną. Gdy się jednak czokoladę zaprawia mlekiem lub jajami, w takim razie mniejsza ilość jej jest potrzebna. W Warszawie jest wiele fabryk czokolady, doskonałą także dostarcza i fabryka Ludwika *Schroeder*, którą w zamkniętym i parą ogrzewanym apparacie produkuje, a ceny tejże tak są przystępne, że nawet przez ludzi szczupłe mających dochody, zakupioną być może.

Nakładem xięgarni dzieł religijnych XX. *Missjonarzy*, wyszły z pod prassy następujące dzieła: 1) Nauki dogmatyczne i moralne dla wygody Plebanów, oraz innego Duchowieństwa, napisane przez X. *Henry*; przekład z francuzkiego, przez X. *Waluszewicza*, S. T. B.; wydanie 4te poprawne, 2 tomy, rs. 2.— 2) Nauki Parafjalne z dzieł X. *Bonardel* zebrane przez J. W. *Świątkiewicza*, Kano: h. Kaliskiego, tom 3ci, Nauki obejmujące znakomitsze wypadki Starego i Nowego Testamentu, 3 tomy, rs. 3.— 3) *Uczta Święta*, o częstej Kommunji, przez X. *Segur*, przekład z francuzkiego, przez ** kop: 10. Dzieła powyższe znajdują się do nabycia w xięgarni obok Kościoła Śgo Krzyża, oraz w znaczniejszych xięgarniach Warszawskich.

(A. n.) Składam publiczne podziękowanie P. Marji *Spławiszewskiej*, Akuszerce, mieszkającej przy ulicy Długiej Nr 546, która z prawdziwem poświęceniem się i gorliwością w niesieniu pomocy tak słabej matce jako też dziecięciu, zasłużyła na moją wdzięczność, gdyż tak życie mego dziecięcia jak i moje, winnam jej znajomości sztuki akuszerskiej. Z tego powodu mam sobie za obowiązek polecić ją osobom w podobnem przypadku znajdującym się.— Zofja *Konopka*.

W Poznaniu 1go b. m. odbył się coroczny examin w Klasztorze Urszulanek, przy bardzo licznym udziale publiczności, składającej się z rodziców i zaproszonych gości. Wszyscy z nieograniczoną radością przysłuchiwali się, i podziwiali nietylko rozległość udzielanych nauk, pewność odpowiedzi, misterność przedłożonych robótek ręcznych, z tąd cały tryb nauki, postępowanie Siostr Ś. Urszuli względem uczennic i przywiązanie tychże do swych przełożonych polegające widocznie na wzajemnej miłości, która dzieciom zastępuje w części miłość macierzyńską, a oderwawszy je od rozrywek domowych gotuje lepszą przyszłość, jak nieraz wychowanie pod okiem matki, oddającej dziecko w ręce nam obce, w których się serce zamiast miłości Kościoła i narodu, jadem obczyzny napawa. Cały examin Najdostojniejszy Arcy-Pasterz swą obecnością zaszczycić raczył i widocznie był rozradowany postępem zakładu, który on umiłował, i który jego głównie pieczy wzrost swój zawdzięcza, a obecni także najwyżsi urzędnicy cywilni, unieśli zapewne to przekonanie, że jeśli dotąd Klasztor tak się pięknie rozwinął, oileby więcej owocu przynieść musiał, gdyby był wolny na zewnątrz i zyskał tak upragnione prawa korporacyjne. Cztery lata dopiero istnieje Klasztor, a cztery kamienice na ten cel nie bez znacznych ofiar nabyte, nie zdołają pomieścić uczennic tak pensjonatu, jako też szkoły biednych dzieci. Duszno już założycielce, jej umysł czynny chiałby i inne okolice uszczęśliwić podobnym zakładem i dla tego usłuchawszy głosu z Prus Zachodnich, wysyła filją w tamte strony, której jak najlepszego powodzenia życzymy.

Nakładem Sztycharni nót A. *Dzwonkowskiego* i Spółki, wyszła *Pieśń religijna*, ułożona przez Felixa *Jarońskiego*, cena złp: 2 (kop: 30). Nakładem tejże firmy i tegoż samego Autora, wyszła niedawno *Dumka Ukraińska*, cena złp: 5 (k. 75).

(*)

Oddział nauk przyrod: i ścisłych w Towarzystwie Naukowym, odbył w d. 10 b. m. w Krakowie zwyczajne posiedzenie.

Do Krakowa, w tych czasach przybyli na dni kilka dla zwiedzenia miasta, znakomity Autor i Poseł z Poznańskiego Karol *Libelt*, tudzież znany zaszczytnie w piśmiennictwie i kraju całym Dr *Matecki*.

Wyszedł z druku zeszyt *Kółka Domowego* na Miesiąc Lipiec i zawiera: Pierwszy portret, wiersz p. M. *Ilnicką* z drzeworytem, rys: *Gersona;* Podoliniec i Stary Sącz, urywek z notat podróży w Tatry, przez J. *Smigielską*, z drzeworytami rys: *Kostrzewskiego* i *Tegazzo;* Przyjaciołka, obrazek, przez Eleonorę *Ziemięcką;* Belemnity czyli strzałki piorunowe, przez Prof: L. *Zejsznera*, z 2ma drzeworytami; Rodzina, kurs filozofji moralnej, przez Pawła *Janet*, sprawozdanie przez J. *Smigielską;* O ubiorach i robotach ręcznych, przytem tablica rysunków do haftu i rycina mód Paryzkich. Zeszyt ten rozpoczyna prenumeratę na kwartał 2gi; prenumerować można we wszystkich xięgarniach i kantorach pism perjodycznych, oraz w mieszkaniu Józefy *Smigielskiej*, przy ul: Mazowieckiej Nr 1348 w Warszawie, za 5 rsr: rocznie, to jest za złp. 8 gr: 10 kwartalnie. Na Stacjach zaś i Urzędach Pocztowych po złp. 36 rocznie, to jest złp. 9 kwartalnie; słowem tak opłaca każdy komu się pismo przesyła pocztą, choćby pieniądze do Redakcji nadesłał. W Biurze Expedycji Gazet w Warszawie prenumerując, trzeba mieć koniecznie kopertę, na którą się dopłaca rubla rocznie, jeżeli kto jej nie ma przy innych pismach. To samo prawo pocztowe obowiązuje wszystkie osoby zamieszkałe w Cesarstwie. Nadmienia się także że wszelkie interesa załatwiają się w Redakcji *Kółka*, w mieszkaniu J. *Smigielskiej*, od godz: 4ej do 6ej wieczór. Upresza się więc Szan: Prenumeratorów i PP. Xięgarzy, aby w tych a nie innych godzinach zgłaszali się po odbiór pisma.

Niżej podpisana Przełożona Pensji Wyższej żeńskiej, ma zaszczyt podać do wiadomości, że zapis uczennic w tejże pensji, przy zbiegu ulic Chmielnej i Nowego-Świata Nro 1260 (nowy 27) utrzymywanej, rozpoczyna się z dniem 20 b. m., a kurs nauk z dniem 1 Sierpnia r. b.— Antonina *Krukowska*.

Utrzymujący Zakład naukowy wyższy męzki przy ulicy Miodowej Nr 484, wprost Rządu Gubernjalnego zawiadamia Rodziców i Opiekunów, iż nauki rozpoczną się dnia 1 Sierpnia r. b.— *Markowicz*.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa, przy ulicy Krako:-Przedm: N°372, wyszedł 60 zeszyt *Encyklopedji Powszechnej*, i zawiera między innemi artykuły większego rozmiaru, od *Druk:* do *Duch:*. Cena zeszytu kop: 35, za granicami Królestwa kop: 37$^1/_2$; na Pocztamtach i Stacjach Poczto: kop: 40. Nowo przybywający Prenumeratorowie tego dzieła, mogą nabywać od początku dowolnie, tomami lub poszytami, bez żadnego zobowiązania się na przyszłość.

Zapytani kto właściwie prowadził na kształt retmana, całą wyprawę pływaków w Niedzielę z Willanowa do Warszawy, oświadczamy iż był to P. Bronisław *Marczewski*, który jako Inżenjer, znając wszystkie kaprysy Wisły i jej załamy, płynął naprzód i wskazywał kierunek, którego trzymali się pływacy. Przy tej sposobności rozwiążemy i drugie pytanie, jakie nam zadano, to jest dla czego wymieniliśmy imiennie wszystkich pływaków. Otóż odpowiedź będzie krótka, i składać się będzie z wyjątku z korrespondencji Londyńskiej do *Gazety Warszawskiej* w tych słowach: „Młodzież Angielska namiętnie zamiłowana jest we wszystkich gimnastycznych zabawach, które ćwicząc jej siły fizyczne, utrzymują w zdrowym stanie siły umysłowe i moralne, i nie dozwalają im myśleć o *rozpustach* i *hulankach*. Zamiłowanie zaś do tych zdrowych zabaw, utrzymuje się przez współzawodnictwo, wyścigi, zakłady, a nadewszystko przez żywe zajęcie się niemi opinji publicznej, i wzmianki o nich w dziennikach.”

Nakładem xięgarni polskiej Adama *Dzwonkowskiego* i *Spółki*, przy ulicy Miodowej, wyszło dzieło pod tyt: *Szarańcza*, opisana szczegółowo z wyłożeniem sposobów niszczenia jej, przez Józefa *Gluzińskiego*, Członka Towarzystwa Lekarskiego Kamienieckiego. Rzecz przejrzana w Warszawie przez krajowych Naturalistów i pomnożona dodaniem instrukcji wydanej przez Rząd Gubernjalny Lubelski dla niszczących szarańczę. Z wizerunkiem owadu i narzędzi przy niszczeniu go używanych, cena złp. 4; z przesyłką pocztą złp. 5. Dla wiadomości zamieszkujących prowincje nawiedzone szarańczą, podajemy, że skład tej użytecznej xiążeczki oddawna już urządzonym został: w Kamieńcu w xięgarni *Kallenbacha*, w Żytomierzu u *Hussarowskiego*, w Kijowie u *Idzikowskiego*, we Lwowie u *Wilda* i *Milikowskiego*, w Krakowie u Walerego *Wielogłowskiego*, w Lublinie u *Artzta*.

Polecając Pana Daniela *Zalewskiego* Rzeźbiarza, b. Ucznia Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, pamięci PP. Budowniczych i innych osób, dla których już tylokrotnie wykonywał powierzone mu prace rzeźbiarskie, donosimy zarazem, że tenże zmienił mieszkanie pod Nr 671*b*, przy rogu ulic Leszno i Karmelickiej; pracownię zaś swoją urządza obok fabryki P. *Karaskiewicza* Sztukatora, także przy ulicy Leszno N° 661/$_2$, w domu Zgromadzenia Ewangelicko-Reformowanego, dawniej zwanym *Działyńskich*.

Przy zmianie dzisiejszych stosunków włościańskich, Wilhelm *Gödkie*, podejmuje się urządzania majątków ziemskich, bądź w kraju bądź w Cesarstwie. PP. Obywatele, którzyby zaszczycić go chcieli powierzeniem mu tych czynności, raczą swoje żądania nadesłać, adresując franco do Piotrkowa poste restante, zaś w Cesarstwie na ręce JW. *Matuszewicza*, w Gub: Podolskiej, Powiecie Kamienieckim przez Husiatin w mieście Czemerowcach.

Do Składu Rozmaitości Piotra *Dąbrowskiego*, przy ulicy Krak:-Przedm: złożono do zbycia na cele dobroczynne: Obraz MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*; piękny Ekran na rzecz Kaplicy P. JEZUSA u XX. *Karmelitów;* Figury z drzewa naturalnej wielkości (godła Aptekarskie); oraz kilka sztuk obrazów na rzecz ociemniałego Artysty *Kwiatkowskiego*, przez tegoż wykonane. Osoby litościwe mają sposobność zrobienia szlachetnego uczynku.

Znany ze swego pięknego talentu tak tworczego jako i wykonawczego, Fortepjanista Henryk *Dąbrowski*, wyjechał w tych dniach do Paryża, celem poświęcenia się zupełnie Artystycznemu zawodowi.

W tych czasach P. Józef *Białogórski*, otworzył magazyn ubiorów męzkich przy rogu ulicy Bielańskiej i Senatorskiej.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 73; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 83, wartość kuponu rs. 1 kop: $16^2/_3$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 15 k. 05, dają rs. 15 k. 02, wartość kuponu kop: $03^5/_6$; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 65 kop: 50, dają rs. 65.

Anglja. *Londyn, 11go Lipca.* — Wczoraj wszyscy Ministrowie obchodzili urzędowemi obiadami rocznicę urodzin Królowej. — W Irlandji czynione są wielkie przygotowania na przyjęcie Monarchini, której tym razem towarzyszyć mają Xiążę *Cambridge* i pierwszy Minister. — Obrady Parlamentu Angielskiego wloką się jeszcze jakby z musu, mało przedstawiając interesu. Celem ich jest zatwierdzenie szczegółowych pozycji budżetu wydatków.— Zaczynają tu krążyć pogłoski o zmianach w Gabinecie. Minister wojny, Lord *Herbert*, którego zdrowie jest nader osłabione, ma się podać do dymissji. Miejsce jego obejmie Sir G. *Lewis*, dotychczasowy Minister spraw wewn:, który znowu zastąpionym będzie przez P. *Cardwell*, Sekretarza Stanu Irlandzkiego.— *Times* oddaje pochwały listowi Cesarza *Napoleona*, w przedmiocie kontraktowania wolnych robotników do kolonji francuzkich. List ten dobrze przyjęty został w Londynie.

12go Lipca.— Na wczorajszem posiedzeniu Izby Niższej, *Duncombe* zapytywał, czy prawdą jest, że Poseł Angielski przy Dworze Wiedeńskim, Lord *Blomfield*, odradzał Rządowi Austrjackiemu przyjęcie adresu Węgierskiego. Odpowiedź Lorda *Palmerston* była stanowczo przeczącą. Oświadczył on, że trudno przypuścić, aby Austrja zasięgała rady Posła obcego jej sprawach wewnętrznych, oraz aby Poseł niezapytany, takową radę udzielał.— Depesza z Gibraltaru datowana 8go b. m. zawiadamia, że P. *Drummond-Hoy*, Konsul Angielski w Marokko, wyjechał przed dwoma dniami z Tangeru de Fezu, gdzie się znajdował Cesarz Marokkański, dla widzenia się z tym Władcą. Podróż ta ma na celu zbadanie, czyby się za pośrednictwem Rządu Angielskiego nie dało załatwić ostatecznie nieporozumień istniejących między Hiszpanją i Marokko. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 11go Lipca.* Minister spraw wew: okólnikiem z d. 27 z. m., polecił, aby Prefekci graniczących z sobą departamentów, zbierali się kilkakrotnie do roku, a mianowicie przed zwołaniem Rad Jlnych na narady w celu lepszego poinformowania się o potrzebach miejscowych. Protokół pismienny ich obrad obznajmi także Rząd z temi potrzebami.— Nowy Poseł przy dworze Belgijskim, *de Talleyrand*, objął już swe obowiązki. Poprzednik jego *de Montessy*, pożegnał Króla 8 b. m. — Zapewniają, że *Mires* założy apellację od zapadłego nań wyroku.— *Pays* i *Patrie*, powątpiewają o wiarogodności pogłoski przez *Temps* podanej, jakoby Król Pruski miał odwiedzić obóz w Chalons. Mimo to wszystko w Paryżu głoszą, że Marszałek *Mac-Mahon*, dowodzący obozem, w tych dniach, na wezwanie Cesarza, jeździł do Vichy, i że podróż ta spowodowaną została nagłą potrzebą porozumienia się co do rozporządzeń w nadziei zapowiadanej wizyty.— Jeden z Włoskich dzienników donosi, że Baron *Ricasoli* przybędzie 20go Lipca do Vichy, zdaje się jednak iż wiadomość ta jest błędną.— Mówią, iż P. *Lavalette*, zostanie Ambassadorem w Rzymie. —Potwierdza się doniesienie o aresztowaniu w Konstantynopolu *Riza*-Paszy i syna jego *Ibrahima*. *Vely*-Pasza, został zatwierdzony w obowiązku Ambassadora przy dworach Paryzkim i Madryckim. — Hra: *Arese*, miał dziś wieczór wyjechać do Turynu. — Margrabia *Lavalette*, który 11go b. m. zamierzał opuścić Konstantynopol, odroczył swój wyjazd.— Z posiłkami wojennemi, udającemi się do Kochinchiny odpłynęło tam także 17 Francuzkich Siostr Miłosierdzia. (Ind: Bel:).

Grecja. *Ateny 6 Lipca.*— Pojedyncze aresztowania jeszcze tu mają mieć miejsce. Więźniowie odprowadzani są do Naupiji.— Rząd oznajmił, iż przystępuje do internacjonalnej konwencji telegraficznej. (St: Anz:).

Szwajcarja. — *Agentura Reutera* donosi z Bernu, pod datą 11go b. m., że świeża nota, przesłana przez Rząd Francuzki Rządowi Federalnemu, utrzymuje prawa zwierzchnicze Francji do doliny Dappes,usuwając wszelkie dalsze roztrząsanie tej kwestji. (Ind: Bel:).

Włochy.— *Cialdini* odjeżdżając do Neapolu, wydał do 4go korpusu, którym dotychczas dowodził, rozkaz dzienny. Zawiadamia on w nim żołnierzy, iż oddala się tylko na czas jakiś, i poleca im ćwiczenie w robieniu nową bronią, oraz strzelaniu, gdyż być może, iż Król i Włochy, odwołają się znowu do ich waleczności. Komendę, w miejsce *Cialdiniego*, obejmuje Jenerał Porucznik *Villamarina*. — Dotychczas niema bliższych szczegółów o powodzeniu wyprawy Jenerała *Pinelli*. Rozwiązał on podobno w wielu miejscach gwardje narodowe, podejrzewając je o spólnictwo z powstańcami. *Pinelli* stara się otoczyć powstańców. *Chiavonne* znajduje się wraz z swą bandą w Piperno. Zdaje się, że najpewniejszym środkiem uspokojenia Neapolu, będzie odwrócenie tamecznych bandytów, do pracy. Sposobność do tego przedstawi się przy budżecie kolei żelaznych i dróg, na które Izby zatwierdziły już summę 40 miljonów. — Korrespondencje z Rzymu dochodzą do 9 Lipca. W owej epoce miasto było spokojne, zapewniano jednak, iż najbardziej exaltowani Członkowie Komitetu Narodowego, chcieli działać i przyspieszyć rozwiązanie. Część umiarkowana Komitetu oparła się temu. — Po starciu między żołnierzami Francuzkimi a Papiezkimi, Jenerał *Goyon*, zażądał wydania jednego z ostatnich, który ranił Francuza, i w skutku tego, powinien był odpowiadać przed sądem wojennym Francuzkim. Mgr *Merode* wszakże nie chciał zadość uczynić temu żądaniu, nie przyznając ważności konwencji, na którą się powoływał Jenerał *Goyon*. — Słychać, że ex-Król Neapolitański kupił willę w Szwajcarji. (Ind: Bel:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Dnia 13 b. m. odbyło się w Sejmie Zagrzebskim głosowanie w kwestji unji z Węgrami. Wniosek Komitetu centralnego, czyli stronnictwa czysto-narodowego Kroackiego, przyjęty został 120 głosami przeciw 3. Jest to rezultat niezupełnie dla Węgrów pomyślny.— *Monitor* z 15 b. m. zaprzecza pogłoskom o słabości Cesarza, oraz o przyzwaniu Doktora z Paryża do Vichy. Przeciwnie, wody bardzo posłużyły Cesarzowi. — Jenerał *Fleury* wyjechał do Turynu, wioząc własnoręczny list Cesarza *Napoleona* do *Wiktora-Emmanuela*. — Wiadomość o wybuchu kroków wojennych w San-Domingo, nie potwierdza się. — *Wiener Ztg* donosi, że wielu Oficerów Garibaldystowskich wyjechało do Ameryki.

Rozmaitości. — Przybyłe do Paryża poselstwo obudwu Królów Siamu, składa się z trzech głównych osób: *Phra-Ya-Eribibaddhu-Ratue*, Pierwszego Intendenta dochodów państwa i bliskiego kuzyna Królów; *Phra-Nai-Wiri*, Przełożonego rady wielkich dygnitarzy Królestwa, i *Phra-Mawang-Wijets*, Naczelnego Komendanta gwardji drugiego Króla. Tym trzem posłom towarzyszy dwóch oficerów, którzy czuwają nad upominkami, i świta złożona z 20tu ludzi. Posłowie mają polecenie doręczyć Cesarzowi list pierwszego Króla, zwanego zwykle „Wielkim”, a list ten pisany jest na złotej karcie, gdyż tego wymaga etykieta, jeźli się pisze do potężniejszego mocarza. Prócz tego wiozą kosztowne upominki, przeznaczone dla Ich Mości Cesarstwa, a między temi są najciekawsze insygnja i suknie Królów Siamskich w trzech odpowiednich godności Królewskiej pozycjach: na tronie, w palankinie i na koniu; Królewska korona ozdobiona drogiemi kamieniami, naszyjnik z rubinów i pas Królewski ze złota ozdobiony brylantami.— Pożar w Londynie zniszczył temi dniami jedną z największych sal koncertowych. Sala muzyczna w Surrey Gardens, zbudowana dopiero od kilku lat z wielkim kosztem i właśnie teraz na nowo ozdobiona, zgorzała do szczętu przez niedbałość kilku robotników. Xiąże *Golicyn* chciał wyprawić w niej jeszcze kilka koncertów, co naturalnie niepodobna już teraz; ale ogród, w którym znajdowała się ta sala, pozostanie mimo to otwartym dla rozrywki publiczności, i zaledwie przygasł ogień, zapraszał już właściciel ogrodu publiczność do siebie, dozwalając jej przytem oglądać *bezpłatnie* pogorzelisko. —Wolnych mularzów liczą teraz we Francji 350,000, którzy dzielą się na dwa zakony: „Wielki Orjent” i „Zakon Szkocki.” Prezydentem Wielkiego Orjentu jest Xiąże *Murat*, a Zakonu Szkockiego P. *Viennet*, członek Akademji Francuzkiej. — Owoż i anegdota, którą przytacza jedno Czeskie pismo, a która o przesądach świadczy, tam, gdzie oświata skąpo się ludowi dostaje w udziale: Między ludem Kroackim, jest ogólne mniemanie, że Ban *Jellacic* nie umarł. Ponieważ on nie mógł dotrzymać obietnicy, którą zrobił ludowi swemu (Kroackiemu), tedy udał że chory. Potem rozgłoszono że umarł i pogrzebano żyda zmarłego. *Jellacic* zaś uciekł do Włoch. Teraz się mści na Cesarskich wojskach, jako *Garibaldi*, bo ten *Garibaldi*, który tyle cudów waleczności dokazał, jest nasz Ban, który wkrótce wpadnie do kraju. Ktoby chciał koniecznie z tego wyciągnąć jaki sens moralny, mógłby powiedzieć, że dotrzymanie przyrzeczenia i waleczność, są popularne u ludów południowo-słowiańskich.

Przyjechali do Warszawy.

Bętkowski Edm: Ob: z Dębowej Kłody nr 634; X. Szepietowski Paweł Pleban z Łukowa nr 626; Wężykowie Józef i Sew: Obyw: z Nosowa nr 613.

Wyjechali: Moniuszko Stan: Dyrektor Orkiestry do Gub: Mińskiej; Otocki Tom: Ob: do Miedzechowa; Parczewski Wal: Ob: do Pokrzywnicy.

Przyjechali koleją żelazną: Luizard Elżb: Obyw: z Paryża Nr 415; Neuwald Gott: Ob: z Wrocławia nr 1398; Niesiołowska Konst: Ob: z Poznania nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Kwiatkowski Wł: Ob: do Niemiec; Oborska Marja Ob: do Galicji; Prendowska Kaleta Ob: do Karlsbad.

DONIESIENIA.

Komissja Budowlana, kierująca budową Gmachu, dla Towarzystwa Nowej Resursy, zawiadamia, że w d. 7 (19) Lipca r. b., o godzinie 5ej z południa, w domu Ner 369 A, w Warszawie, odbędzie się publiczna licytacja, na roboty szklarskie i malarskie, jak niemniej na dostawę żelaztwa do pieców. Warunki przejrzeć można każdodziennie, od godzinym 9 z rana do 8ej wieczorem, w Kancellarji Nowej Resursy, w domu Ner 369 A.

Magazyn gotowych Ubiorów Mężkich, pod firmą M. **Szczecińskiego**, exystujący niegdyś przy ulicy Wierzbowej, gdzie Redakcja Kurjera Warszawskiego, a ztamtąd przeniesiony naprzeciw Hotelu Rzymskiego, obecnie zaś przeniesiony został na ulicę Nowo-Senatorską, naprzeciw Hotelu Litewskiego, obok Expedycji Gazet, gdzie przez lat wiele exystował Handel Win P. Flatau, do domu Wgo Elsner, pod Nr 476 lit: D, z dniem wczorajszym otwartym został, gdzie zaopatrzywszy Magazyn Mój w suknie gotowe najświeższego fasonu i pięknego wykończenia, jak również i w Materjały tak krajowe jako i zagraniczne, robię sobie błogą nadzieję, że usiłowania moje zjednają mi zaufanie JJWW. i WW. PP., którym, czy to w nabywaniu gotowych sukni, czy też obstalowaniu u mnie takowych, godnie starać się będę odpowiedzieć.—**N. Szczecińska.**

PIĄTKA Nr 9,071 Lit: A., z Klassy 5ej 97ej Loterji Klassycznej, która wygrała stawkę, przypadkowym sposobem zginęła w Płocku. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o zwrot tej Piątki do Kantoru Pana M. Schonwitz w Płocku. Nadmienia się przytem, iż potrzebne zastrzeżenie gdzie należało uczyniono.

KANTOR

INTERESSÓW ZIEMIAŃSKICH

J. K. Gregorowicza i H. Dębskiego,

w pałacu Hr: And: Zamoyskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 67, wprost Kopernika.

1) **FOLWARK** czynszowy w odległości 3 wiorst od Warszawy z tej strony Wisły, z wygodnem Domem mieszkalnym i Zabudowaniami Gospodarskiemi murowanemi, w najpiękniejszym położeniu, z Inwentarzem żywym i martwym, z Ogrodem obszernym owocowym i warzywnym oparkanionym, do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz.

2) **PLACU** w Warszawie przy Kolei Żelaznej dowolnej rozległości, do sprzedania pod korzystnemi warunkami.

3) **DOBRA** położone o 7 mil od Warszawy, pomiędzy dwoma szosami, mające rozległości włók 66; w tem Łąk nadrzecznych i gruntowych włók 5½. Lasu włók 3½. Pastewników dworskich żyznych włók 5. Wysiew oziminy korcy 200. Siana fur paro-konnych 500. Dochodu gotowego Złp. 4,400. Budowle w dobrym stanie. Są do sprzedania wraz z Inwentarzem żywym i martwym za summę Złp. 330,000. Połowa szacunku zostaje na gruncie.

4) **FABRYKANT CUKRU** i **TECHNIK** posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

Ponieważ zaszczycające mnie w swem zaufaniu Osoby, dla braku wiadomości o przeniesieniu mego **SKŁADU OPTYCZNEGO**, szukają mnie jeszcze w dawnych Lokalach, aby więc zasłonić Łaskawych Panów od subjekcji, podaję do wiadomości, iż Skład mój Optyczny nateraz exystuje przy ulicy Marszałkowskiej, wprost Instytutu Położniczego, pod Nr 1380, opatrzony znacznym zapasem Okularów i Lornetek Damskich; oraz różne Próby, jako to: do wódek, piwa, octu, ługu, cukru i t. p. Termometry i Barometry różnego rodzaju.— **Wurceldorf.**



Mamka młoda lat 20 i inne, znajdują się u Akuszerki przy ulicy Sto-Krzyzkiej, trzeci dom od Nowego-Światu, Ner 1345; tamże jest Pokoik dla osób chcących odbyć słabość, lub też na czas kuracji zostających, może być ze stołem lub bez; za troskliwe obchodzenie zaręczam.—Na znaku **B. P.**

Trzy, cztery, lub więcej **Pokoi**, z Kuchnią, Stajnią lub bez tych dwóch dodatków, mogą być wynajęte w każdym czasie, na miesiąc lub więcej, aż do 15go Listopada, w blizkości Ogrodu Saskiego, w domu przy ulicy Czystej Nrem 415 oznaczonym f. Wiadomość u Stróża.



Jest do sprzedania **Fortepjan** mahoniowy, o 6u oktawach, w dobrym stanie, przy ulicy Nowy-Świat Ner 1254, na dole od frontu, z bramy na prawo.

JAN GEBER FARBIARZ z PARYŻA. Ma honor donieść szanownej Publiczności, że założył czyli przeniósł swoją Farbiarnię w bardzo przystępne miejsce, to jest na Podwale vis a vis pałacu Dyzmańskich, blisko kolumny Zygmunta, pod Nr 529 (nowy 8), w której uskuteczniać będzie wszystkie możliwe roboty farbiarskie, predko i po cenach przystępnych, polecając się. **J. G.**

Szwajcarskie oryginalne Lieberowskie Zioła Zdrowia, (Lieberische Gesundheits Kraüter).— Znane powszechnie od dawna z nader pomyślnych skutków, przeciwko wyniszczeniu ciała, suchotom płucowym, kaszlowi, katarowi, bólom piersi w różnych rodzajach, zaflegmieniu i t. p. dolegliwościom, otrzymał świeże Skład Rozmaitości Piotra **Dąbrowskiego,** przy ulicy Krako:-Przedm: Ner 385 (46), które w paczkach ½ funtowych, wraz z przepisem sprzedaje. Osobom na prowincji i w Cesarstwie zamieszkałym, przesyłkę Pocztą najakuratniej załatwia.

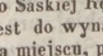
Jest do sprzedania **Siodło** angielskie, zamszowe, z całym przyrządem, bardzo mało używane, od jednego z lepszych Siodlarzy tutejszych pochodzące; wiadomość w Sklepie z Pieczywem, ulica Rynek Starego Miasta Nr 45, od godziny 10ej z rana.





Są do sprzedania różne **MEBLE**, jako to: **GARNITURY palisandrowe, mahoniowe i jesionowe,** w najświeższych fasonach, Stoły różne, Konsole, Serwantki, Biurka damskie i mężkie, Stoliki do kart, Klęczniki, Stoliki do robót, Toalety, Łóżka, Biuro duże cylinder; są także Szeslągi, Kozety, Fotele i Napoleonki skórą amerykańską pokryte; różne Szafy, Komody, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła wyplatane, Parawany, Umywalnie, i inne Meble. — Tamże jest **Garnitur Mebli** mało używanych, oraz Garnitur bez pokrycia, kozetowy, świeżego fasonu, po cenie umiarkowanej.— Pod Nrem 1385, przy ulicy Marszałkowskiej, wprost Fabryki Obić Papierowych. Wiadomość u Stolarza w podwórzu.

Na **Letnie Mieszkanie,** to jest od Śgo Michała r. b., 5 Pokoi, Przedpokój, w ogóle lokal nieposiadający wilgoci, z Kuchnią angielską, wygodną Piwnicą, Drwalniami, Stajnią i Wozownią, Pakamerem, Ogrodem przed domem, ładnie urządzonym, w miejscu świeżego powietrza, niedaleko od Warszawy, na Pradze, idąc do Saskiej Kępy, po lewej stronie przy rogatkach Grochowskich, jest do wynajęcia każdego czasu, za cenę najtańszą; wiadomość na miejscu, pod Nr 236; ten lokal może być wynajęty i na Zakład przemysłowy, jakim jest Bawarja i t. p.



Żądaną jest pożyczka Summy Rubli sr: **6,000**, na drugi numer hipoteki na Dom murowany. Ta summa jest potrzebna do wyrestaurowania Śpichrza murowanego na Lokale. Bliższą wiadomość powziąść można w Zakładzie Parasolniczem naprzeciwko Hotelu Drezdeńskiego; bez pośrednictwa osób trzecich.

Jeden **Kupon** od Listu Zastawnego Lit: B. Nr 17,732, i Dwa **Kupony** Nr 8,975, zgubione zostały dnia 12go b. m. Znalazca raczy zwrócić pomienione Kupony Robozińskiemu, pod Nr 723 przy ulicy Leszno zamieszkałemu.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

W dniach: 22, 23, i 24 Lipca r. b. w m. Kaliszu, w domu *Wejchta*, sprzedawane będą przez publiczną licytację, różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 900 oszacowane, a mianowicie: wełniane, bawełniane i inne drobne.

Znane ze swych kąpieli pryśnicowskich *Dębno*, własność Hra: *Mycielskiego*, przeszło w tych czasach na własność nowej Dziedziczki P. *Górzyńskiej*, która ma zamiar urządzenia tychże kąpieli na wielką skalę.

Pan W. Obywatel, będąc ze swą małżonką w zakładzie Optyczno-Mechanicznym przy ulicy Miodowej pod Nr 497*a*, zamówił tamże dwa znaczniki do owiec z literami G. W. i H. Z., dla sąsiada swego. Takowe uczeń zakładu kupującemu przez niewiadomość wydał, nie upominając się zapłaty. Uprzejmie się przeto uprasza Pana G. W. o przysłanie ugodzonej należytości za wzięte znaczniki.— Jakób *Pik*, Optyk m. Warszawy.

W dniu zaonegdajszym około godz: 10ej wieczorem, 3ch robotników kamieniarskich obrabiających kamienie do nowo-budującego się mostu, z których Antoni *Miciki-ni*, lat 18 liczący, pochodził z Sardynji, dwaj zaś inni: Krystjan *Koradi*, lat 30 i Józef *Pisynini*, lat 27 mający, byli rodem z Tyrolu, kąpiąc się poniżej nowo-budującego się mostu, i chcąc przepłynąć na drugą stronę rzeki, natrafili na głębinę i utonęli. Ciała ich pomimo natychmiastowego poszukiwania, wynalezione być nie mogły.

W dniu onegdajszym, Andrzej *Mitrowski*, syn wyrobnika pod Nr 3072 zamieszkałego, lat 14 liczący, kąpiąc się w glinianakach za Wolską rogatką położonych, utonął, a chociaż ciało jego natychmiast z wody wydobyto, do życia przywróconym być nie mógł.

DONIESIENIA.

(A. n.) Będąc w ciągu dwóch miesięcy kilka razy w Warszawie za interesami, i stojąc w hotelu Kowieńskim, obok Poczty, podczas pobytu mojego w tejże, stołowałem się w miejscowej restauracji, utrzymywanej przez Panią *Malinowską*. Zakład ten odznacza się nadzwyczajną dobrocią potraw i napojów przy cenach nierównie niższych niż w innych podobnego rodzaju zakładach. Dla tego składając niniejszem podziękowanie Pani *Malinowskiej*, za jej uprzejme obchodzenie się z Gośćmi; tudzież za sumienne pojęcie swojego zawodu, śmiem powyższą restauracją jak najmocniej polecić wszystkim moim Sąsiadom i innym osobom stawającym w tym hotelu, oraz młodzieży Warszawskiej, pragnącej zjeść smaczny, zdrowy a tani obiad.— St: *Przy:* Obywatel z Lubelskiego.

Dwa **Łóżka** mahoniowe urzędowej roboty; tudzież Kassa żelazna, Obraz olejny duży, pędzla znakomitego artysty Polaka; Lampa brązowa w ogniu złocona; Zegarek kieszonkowy z dewizą, są do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość w domu pod Nr 1545 przy ulicy Chmielnej, na 1m piętrze, drzwi na prawo przy wschodach.



W dniu 13 Lipca r. b., z domu Nr 27, wprost b. Zamku Królewskiego, zginęła **Suczka** mała, maści kasztanowatej, z uszkami obciętemi, na piersiach strzałka biała i łapki białe. Kto ją odniesie pod powyższy Numer, otrzyma sowitą nagrodę. Każdy zaś przetrzymujący ją nieprawnie, zostanie pociągnięty do Sądowej odpowiedzialności.

W dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) 1861 r., o godzinie 10ej rano, sprzedane zostaną w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale Iszym, pod Nr 549, **Dobra Ziemskie** Latkowo i Wygnanowo, w Okręgu Radziejowskim, Gubernji Warszawskiej położone, rozległości około włók miary nowo-polskiej 35, czyli dziesiatyn 537 mające. Licytacja zacznie się od summy Rsr: 23,566 kop: 20. Bliższe objaśnienie powziąść można w Kancellarji Pisarza Trybunału, Wydziału 1go, pod Nr 549, i Łąckiego Patrona w Warszawie, pod Nr 1775, przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkałego.



Ktoby życzył jutro wieczór, albo we Czwartek rano, wygodnym Powozem, na wspólny koszt, jechać na Wołyń do Dubna, niech się zgłosi na ulicę Elektoralną pod Nr 779.

Zakład Młyna Parowego

W PIOTRKOWIE,

ma zaszczyt zawiadomić, iż **Sprzedaż Komissową Mąki** tak ogółową jak szczegółową, powierzył **Domowi Handlowemu** pod firmą **Adolf Schiff w Warszawie**, do którego Szanowna Publiczność w razie potrzeby udawać się zechce.

Piotrków, dnia 28 Czerwcan 1861 r.

BRACIA PNIOWER.

W powołaniu się na powyższe obwieszczenie zawiadomić mam zaszczyt **Szanowną Publiczność**, że **Sprzedaż Mąki** w różnych gatunkach z **Zakładu Młyna Parowego w Piotrkowie**, uskuteczniać będę po cenach **stałych** fabrycznych umiarkowanych w partjach większych lub mniejszych, a to w Składach w domu przy ulicy Królewskiej Nr 1063. **Wiadomość w Kantorze** moim tamże.

Warszawa, dnia 28go Czerwca 1861 r.

ADOLF SCHIFF.

Nowo otworzony
MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH,
Józefa Białogórskiego,

przy rogu ulic Bielańskiej i Senatorskiej, w domu Wgo Loewenberga, pod Nrem 467 A.

Poleca swój Zakład JJWW. Panom, który zaopatrzony został we wszelki dobór Garderoby Męzkiej; dla życzących posiada garnitury francuzkiego fasonu, jako to: Jaque, Tużurki, Kamizelki, Palta, Par dessur, Okrycia Polskie i Francuzkie. Posiadając jednakże materjały z Fabryk renomowanych, postanowił produkować wyroby swoje po najumiarkowańszej cenie, tak ze swego, jak i powierzonego mu materjału.

Szrejber Marja, trudniąca się naprawą i praniem Koronek, oraz Sukien damskich, przeniosła swe mieszkanie na róg ulicy Sto-Krzyzkiej i Marszałkowskiej, wchód od ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 1400, dom Wgo Multanowskiego, w podwórzu na prawo, na dole.

W dniu 14 (26) Lipca 1861 r., o godzinie 5ej po południu, sprzedaną zostanie w drodze działów, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale 2, pod Nr 549, **Fabryka Cukru** i **Rafinerja** Walentynów zwana, w Dobrach Żychlińskich, Okręgu Orłowskim położona. Licytacja zacznie się od summy Rs. 100,000, jako szacunku zniżonego. Vadjum Rub: sr: 15,000. Bliższe objaśnienie powziąść można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału 2, pod Nr 549, oraz u Teodora Łąckiego Patrona w Warszawie, pod Nr 1775 przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkałego.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania zaraz lub od Nowego-Roku **Apteka**, w środku miasta położona, jedna z czynniejszych. Wiadomość powziąść można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe ciepła stopni 25. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 2. (Ubywa).

Do dzisiejszego Kurjera na prowincję, dołącza się uwiadomienie od **Redakcji Kmiotka.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— Dnia 4 (16) Lipca 1861 r.